

Dziękczynienie

SŁOWO BOŻE

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

1 Tes 5, 16-18

TEKST

Podczas Komunii świętej często śpiewamy: „Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostii”. A kiedy wszyscy już przyjmą Ciało Pańskie do swych serc zapada zazwyczaj cisza – pełna dziękczynienia, uwielbienia i miłości. To jeden z najbardziej intymnych momentów Mszy świętej. Ze względu na ten dar Komunii św. Jezus przemienia chleb i wino w swoje Ciało i Krew, pozostaje „więźniem” tabernakulum, powołuje kapłanów. Świętej siostrze Faustynie powiedział osobiście: „Jak bardzo pragnie przychodzić do serc ludzkich: Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi; rozkoszą Moją jest łączyć się z duszami”¹. A w innym miejscu *Dzienniczka* zwraca się do każdego z nas: „Nie lękaj się, duszo grzeszna, swego Zbawiciela, pierwszy zbliżam się do ciebie, bo wiem, że sama z siebie nie jesteś zdolna wznieść się do mnie. (...) O, jak droga mi jest dusza twoja. Zapisalem cię na rękach swoich. I wyryłaś się głęboką raną w sercu moim”².

Może nas onieśmielać a zarazem napełniać wielką wdzięcznością świadomość tego, jak bardzo Jezus pragnie przebywać w naszych sercach, jak bardzo nas kocha, a nade wszystko jak pragnie doświadczać naszej miłości, która potęguje się przez wdzięczność. Niestety możemy również zmarnować tę łaskę przez naszą letniość, rozproszenia i zajmowanie się tysiącami innych spraw w chwili, gdy przyjmujemy Komunię świętą. Pan Jezus żalił się siostrze Faustynie: „Kiedy przychodzę w Komunii św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają uwagi na Mnie, pozostawiają Mnie samego, a zajmują się czym innym. O, jak mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze Mną jak z czymś martwym”³.

Byłoby dobrze, gdyby te słowa stały się dla nas zachętą do skruchy i nawrócenia. Co więcej, aby pomogły nam odkryć, że nie tylko zdarza się nam traktować z oziębłością Pana Jezusa w Komunii św., ale również tych, których On sam postawił na drodze naszego życia, szczególnie współmałżonka i dzieci. Jeśli tak się zdarza, to tym bardziej powinniśmy prosić Jezusa podczas Komunii świętej o dar miłości do naszych bliskich. Warto odkryć, jak wielkim, choć czasami trudnym darem są najbliższe nam osoby – są one Bożym darem dla naszego uświęcenia.

¹ Św. Faustyna, *Dzienniczek*, 1386.

² Tamże, 1485.

³ Tamże, 1386

Miarą miłości jest wdzięczność. W życiu codziennym możemy odkryć wiele sytuacji, za które będziemy chcieli dziękować Jezusowi. Jest też wiele okazji, by wyrazić naszą wdzięczność najbliższym. Jeżeli natomiast w danej chwili przeżywamy trudności i niełatwo nam znaleźć powód do wdzięczności, to zawsze możemy dziękować Jezusowi za to, że On nas oraz naszych bliskich nieustannie kocha, że podczas każdej Mszy świętej wstawia się za nami u swego Ojca, wyprasza potrzebne łaski, dary i owoce Ducha Świętego.

Z całą pewnością w Nazarecie Maryja dziękowała Bogu za dar św. Józefa. Jednocześnie czyniła to ze świadomością, że szczęście nie polega na pełnieniu własnej woli i realizowaniu własnych planów, ale przede wszystkim na przyjmowaniu woli Boga, który jest Miłością. Maryja ze swoją wiarą jest dla nas szczególnym wsparciem i narzędziem Bożej łaski, gdy przychodzi w naszym życiu czas oschłości, pustyni, emocjonalnej pustki wobec Boga lub najbliższych – jako łaska, która ma nas oczyścić z pychy, egoizmu czy lenistwa. Z Maryją łatwiej przyjąć ten trudny dar z dziękczynieniem i wynieść z niego duchową korzyść. Zachęca do tego ks. Tadeusz Dajczer: „Ważne, żebyś w tych ciemnościach oschłości nawiązał kontakt z Maryją (...). Byś szukał więzi z Nią przez drobne akty wdzięczności, do których tyle okazji zsyła ci codzienność. Bóg, którego nie odczuwasz, lecz któremu dziękujesz, musi nabierać rysów Miłującej Obecności, ponieważ nie dziękuje się stojąc wobec ściany, wobec pustki – dziękując jakoś Go przywołujesz”⁴.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus powiedziała, że „wdzięczność jest tym, co najbardziej przyciąga łaski Boże”⁵. Wdzięczność sprawia, że nie koncentrujemy się na sobie, lecz na tym, od kogo doświadczamy dobra – a więc w ostatecznym wymiarze na Bogu, od którego wszelkie dobro pochodzi.

ŚWIADECTWO

Całkiem niedawno pojechaliśmy z żoną na rekolekcje małżeńskie. Podczas nich zostaliśmy poproszeni o napisanie do siebie listów. Niby prosta rzecz, a jednak dała mi bardzo wiele. Po pierwsze, miałem czas, aby zastanowić się, za co chciałbym podziękować mojej żonie. Następnie mogłem to przelać na papier a przy okazji odkryć, jak jeszcze mało mówię na co dzień: „dziękuję”. Ale jak podziękować za każdy uśmiech, czuły gest, pocałunek, życzliwość, troskę, wysłuchanie, szczerą pomoc, wsparcie, zaufanie, modlitwę? Za tyle już chwil, godzin, dni, miesiące i lat spędzonych razem w sakramencie małżeństwa? „Czym się Bogu odpłacę za wszystko, co mi wyświadczył?” (Ps 116, 12). Odczułem wielką wdzięczność wobec Boga i radość, że zdążyłem moje „dziękuję” przekazać żonie. Jednocześnie z wielkim wzruszeniem czytałem jej podziękowania skierowane do mnie. Tylko Pan Bóg wie, jak były niezasłużone. Mogliśmy odkryć na nowo, jak Bóg bardzo nas kocha, jak bardzo czyni nas nawzajem dla siebie narzędziami, przez które rozlewa strumienie swojej łaski.

Co więcej, uświadomiłem sobie, że trwając w poczuciu wdzięczności w życiu codziennym wobec Pana Jezusa, żony czy dzieci, przedłużam duchowo swoje uczestnictwo w Eucharystii, która oznacza DZIEKCYNIENIE.

Chwała Panu!!! Maryjo, proszę Cię o dar wdzięczności w naszej codzienności!

Piotr

PODZIEL SIĘ TYM, CO CIĘ PORUSZYŁO

1. Czy jestem wdzięczny Bogu za dar żony/męża, dzieci? Jak wyrażam Mu tę wdzięczność?
2. Za co szczególnie chciałbym dziś podziękować mojej żonie/mężowi?
3. Kiedy i jak dziękowaliśmy sobie ostatnio nawzajem?
4. Za jakie trudne łaski nie potrafię jeszcze podziękować?

PROPOZYCJA DLA MAŁŻONKÓW

Napiszcie do siebie nawzajem listy, w których postaracie się odpowiedzieć na pytania:

- Za co chciałbym Ci podziękować?
- Za co chciałbym razem z Tobą podziękować Bogu?

WARTO PRZECZYTAĆ

Ks. Tadeusz Dajczer, *Szczególne narzędzie Bożej łaski*, rozdz. II: „Drogą Jej ramion”, Warszawa 2007, s. 99-118.

⁴ Ks. Tadeusz Dajczer, *Szczególne narzędzie Bożej łaski*, Warszawa 2007, s. 108.

⁵ Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Pisma*, t. II, Kraków 1971, s. 286.